

To te samochody pomogą Volvo w realizacji ambitnego, "elektrycznego" planu.

Volvo jakiś czas temu postawiło przed sobą dwa niezwykle ambitne zadania. Po pierwsze samochody tej marki mają być tak bezpieczne, że za kilka lat nikt w nich nie zginie. Po drugie do 2025 roku firma planuje sprzedaż miliona egzemplarzy aut z silnikami elektrycznymi. I następcy S40 oraz V40 CC mają, szczególnie w tej drugiej kwestii, w tym wybitnie pomóc.

Wprawdzie na rynku jest już świetne XC90, a do salonów sprzedaży zaczynają wjeżdżać S90 (sedan) oraz V90 (kombi), ale to niekoniecznie samochody, które będą sprzedawały się na skalę, która zaspokoiłaby ambicje Volvo. Potrzebne są mniejsze, a co za tym idzie – tańsze propozycje, które pozwolą trafić do o wiele szerszej grupy klientów.

I takie właśnie mają być nowe Volvo V40 i XC40.

Wprawdzie dzisiaj jeszcze nie udało nam się jeszcze zobaczyć ich produkcyjnych wersji, ale pojazdy koncepcyjne zaprezentowane przez Szwedów prawdopodobnie będą bardzo zbliżone do tego, co trafi ostatecznie na drogi. No, może z wyjątkiem kosmicznych lusterek.



Z czym mamy więc na razie dziś do czynienia? Przede wszystkim z samochodem wpisującym się idealnie w preferencje współczesnych klientów (przynajmniej patrząc na wyniki sprzedaży), czyli kompaktowym SUV-em.

Volvo Concept 40.1, bo tak został na razie ochrzczony przez Volvo (docelowo pewnie XC40), trudno uznać za bezpośredniego następcę jakiegokolwiek z modeli obecnych do tej pory w gamie szwedzkiej firmy. Z jednej strony prawdopodobnie wypchnie z niej raczej dotychczasowe V40 w wersji uterenowionej, a z drugiej wspomniane V40 CC było *tylko* podniesionym kompaktem – nie SUV-em, stworzonym od podstaw jako właśnie SUV.



W przypadku tego modelu wątpliwości nie będzie już żadnych. A ci, dla których XC90 jest za duże, będą mieli naprawdę ciekawą, kompaktową propozycję. A patrząc na to, jak wygląda pojazd koncepcyjny, można spokojnie założyć, że przyciągnie on do marki nawet tych, którzy wcześniej przy motoryzacyjnych zakupach nawet nie brali jej pod uwagę.



Druga z dzisiejszych propozycji, oznaczona po prostu jako Volvo Concept 40.2, będzie po części następcą nieoferowanego już od jakiegoś czasu i mocno leciwego S40, czyli kompaktowego sedana. Po części, bo w rzeczywistości jest to hatchback (mimo sylwetki sedana) i ma za zadanie zastąpić dotychczasowe V40 – Volvo nie planuje bowiem bezpośredniego następcy dla S40 we w pełni sedanowej formie.

Nietrudno się jednak domyślić, że to w małym SUV-ie pokładane będą największe nadzieje, przynajmniej jeśli chodzi o jego sprzedaż.

Z prądem

Przy okazji prezentacji pojazdów koncepcyjnych nie mogło oczywiście zabraknąć jednego – mowy o *elektryfikacji* gamy modelowej Volvo, o której zresztą mówi się już od dawna. Tym bardziej, że platforma, na której postawiono obydwa samochody (CMA) jest stworzona również z myślą o napędzie elektrycznym.



I nie zabraknie go również w przypadku S40 i XC40 (o ile takie nazwy zostaną ostatecznie przyjęte). Volvo zapowiada, że w jego ofercie mniejszych samochodów pojawią się nie tylko hybrydy, ale i modele napędzane wyłącznie za pomocą silnika elektrycznego.

Jak podaje brytyjski Autocar, w przypadku Volvo Concept 40.2 w wersji w pełni elektrycznej ma mieć zasięg około 350 km na jednym ładowaniu. Koncepcyjne, przednionapędowe XC40 jest natomiast *napędzane* hybrydowym układem napędowym T5, składającym się z trzycylindrowego silnika benzynowego 1,5 l i silnika elektrycznego. W sumie taki zestaw ma dawać moc na poziomie około 250 KM, a na samym prądzie możemy przejechać około 50 km.

Na rywala dla Tesli Model 3 przyjdzie nam jednak jeszcze chwilę poczekać, przynajmniej do 2019 roku. Ci, którym wystarczy napęd konwencjonalny lub hybrydowy będą mogli pierwsze 40-tki zamawiać już w przyszłym roku.

Skoro mowa o Volvo, to i o...

... bezpieczeństwie. Na razie nie znamy szczegółów w tej kwestii, ale nowe 40-tki mają być oferowane w standardzie z „najbardziej zaawansowanym pakietem rozwiązań z kategorii bezpieczeństwa”. Patrząc na to, co oferuje obecnie konkurencja, możemy się więc spodziewać czegoś bardzo, bardzo ciekawego.